

Do końca kwietnia

22.04.2010.

Tylko do końca kwietnia hodowcy bydła mlecznego mogą ubiegać się o specjalną pomoc z Unii Europejskiej. Na łagodzenie skutków światowego kryzysu w polskich oborach Bruksela przeznaczyła 20 milionów euro. Ale jak przyszedł do podziału, okazało się, że nie dla każdego grosza starczy...

Bronisław Tabisz, hodowca z Modlikowic, osobiście pojechał do Luksemburga upominać się o pomoc dla deficytowych obór.

Bronisław Tabiasz – rolnik, Modlikowice: oprócz banków i przemysłu samochodowego jest jeszcze coś takiego jak rolnictwo, a w szczególności produkcja mleka.

Już dawno żaden unijny program pomocy nie podzielił tak polskiej wsi. Rząd zaproponował, aby pieniądze dostali tylko młodzi rolnicy do 40 roku życia. Ale to nie spotkało się z entuzjazmem.

Wiktor Szmulewicz – KRIR: pieniądze konkretne, rekompensata w związku z niskimi cenami. Wiąc ona się należała praktycznie dla wszystkich producentów. Minister rolnictwa ustąpił.

Ostatecznie zdecydowano, że pomoc w największym skrócie będzie przysługiwać tym, których kwota mleczna mieści się między 20, a 200 tysięcy kilogramów. Teraz jak najszybciej trzeba zgłosić się po nią do Agencji Rynku Rolnego.

Jacek Sołtys – ARR Wrocław: warunkiem wypłaty jest złożenie wniosku. Ze względu na fakt, że te terminy są krótkie bardzo proszę o kontakt z ARR.

Ale i tak dla wszystkich pieniędzy nie wystarczy. Pan Krzysztof Dąbrowski chowa 54 mleczne krowy. Na pomoc czeka jak na zbawienie.. Nic z tego. Pan Krzysztof ma mleka za dużo.

Krzysztof Dąbrowski rolnik wieś Dąbówiec: skoro to było dla wszystkich wsparcie dla mleczarstwa, powinno dostać całe mleczarstwo – wszyscy.

Z kolei pani Janina ma jedynie 7 krów. Była pewna wypłaty. Ale w surowych kryteriach ona także się nie mieści.

Janina Działa – rolnik wieś Dąbówiec: nie dostanie, bo mam za małą kwotę mleczną.

Pomocy nie dostanie ani duże hodowle, ani te całkiem małe. Unijne wsparcie otrzymają tylko ci rolnicy, którzy mają kwoty mleczne od 20 do 200 tysięcy litrów. Na jedną kruszyna wypada niedużo -nie więcej niż 100 złotych do ogona.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze